

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wrzesien-1939/103368,Dzielny-Zyd-na-czele-dywizji-Gen-Bernard-Mond-1887-1957.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

„Dzielny Żyd” na czele dywizji. Gen. Bernard Mond (1887-1957)

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1939-1945) II wojna światowa (1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: TEODOR GAŚSIOROWSKI 18.09.2023

We wrześniu 1939 r. gen. Bernard Stanisław Mond dowodził krakowską 6. Dywizją Piechoty, z którą przeszedł szlak bojowy od Pszczyny po rejon Tomaszowa Lubelskiego. Dwadzieścia lat wcześniej bronił Lwowa przed

Ukraińcami, a w wojnie polsko-bolszewickiej został ranny pod Kijowem.
„Dzielny Żyd” – jak o nim pisał Józef Piłsudski.

Urodził się 14 listopada 1887 r. w Stanisławowie. Był synem urzędnika kolejowego Maurycego i Salomei z domu Spanier. Rodzina pochodzenia żydowskiego zasymilowała się w pełni; przyszły generał był praktykującym katolikiem.

Po ukończeniu w 1907 r. gimnazjum został powołany do obowiązkowej, jednorocznej służby wojskowej w armii austriackiej. Ukończył ją w 1908 r. z nominacją na stopień chorążego i natychmiast wrócił do działalności niepodległościowej.

W czasie nauki w Gimnazjum Realnym w Brodach Bernard Mond rozpoczął działalność niepodległościową. W 1905 r. wstąpił do Organizacji Niepodległościowej Młodzieży Polskiej. Po ukończeniu w 1907 r. gimnazjum został powołany do obowiązkowej, jednorocznej służby wojskowej w armii austriackiej. Ukończył ją w 1908 r. z nominacją na stopień chorążego i natychmiast wrócił do działalności niepodległościowej. Został instruktorem wojskowym Drużyn Bartoszewych – paramilitarnej formacji szkolącej do przyszłej walki młodych Polaków z terenów wiejskich – najpierw w Brodach, a następnie we Lwowie.

Podjął też studia prawnicze na Uniwersytecie Lwowskim, ale trudne warunki materialne zmusiły go do ich przerwania w 1910 r. Ukończył za to kurs dla urzędników państwowych prowadzony przez Dyрекcję Okręgową Kolei we Lwowie i w 1911 r. podjął tam pracę. Dwa lata później, w 1913 r., wrócił na Uniwersytet.

Przeciw Rosji i Ukrainie

Po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany do 95. pułku piechoty armii austriackiej, stacjonującego we Lwowie. Mianowano go podporucznikiem. Dowodził kompanią, a potem batalionem marszowym pułku. W 1916 r. został awansowany na stopień porucznika. 20 września tego roku dostał się do rosyjskiej niewoli.

Wywieziono go do Troicka, ale szczęśliwie uciekł i przedostał się na zachodnią stronę frontu.

2 listopada 1918 r. Mond dołączył do oddziałów polskich broniących Lwowa. Został wyznaczony na dowódcę pododdziału „Remiza-Cytadela”.

W kwietniu 1918 r. objął w macierzystym pułku dowództwo kompanii zapasowej, jednak pół roku później porzucił to stanowisko, żeby wziąć udział w bojach o wolność i granice rodzącej się Polski. 2 listopada 1918 r. Mond dołączył do oddziałów polskich broniących Lwowa. Został wyznaczony na dowódcę pododdziału „Remiza-Cytadela”. Po odblokowaniu miasta wstąpił do 1. pułku strzelców lwowskich na froncie ukraińskim. Przeniesiono go wkrótce na stanowisko dowódcy kompanii, a później batalionu, w 5. pułku piechoty Legionów. Po zakończeniu działań wojennych został zweryfikowany w stopniu kapitana (faktycznie awansował go już na froncie gen. Bolesław Roja).

Po walkach polsko-ukraińskich następną była wojna polsko-rosyjska. Kpt. Mond, od grudnia 1919 r. dowódca I batalionu 6. pułku piechoty Legionów, wziął m.in. udział w ofensywie kijowskiej. 6 czerwca 1920 r. został ranny w walkach pod Kijowem i odesłano go na leczenie do szpitala w Krakowie. Po trzech tygodniach wrócił jednak do służby. 30 czerwca 1920 r. mianowano go, już w stopniu majora, dowódcą 205. ochotniczego pułku piechoty w Dywizji Ochotniczej. Pułk nie zdążył wziąć udziału w walkach na froncie bolszewickim i w listopadzie 1920 r. został rozformowany.



**Kawalerii w Krakowie. Od lewej:
płk Witold Wartha, gen.
Aleksander Osiński, gen. Bernard
Mond, marszałek Józef Piłsudski,
gen. Mieczysław Norwid-
Neugebauer, gen. Juliusz
Rómmel, gen. Kazimierz Fabrycy
(fot. NAC)**



**5 VIII 1934 r. Zjazd legionistów w
Krakowie. W pierwszym rzędzie
od prawej: gen. Bernard Mond,
wicewojewoda krakowski Piotr
Małaczyński, prezydent Krakowa
Mieczysław Kaplicki, gen.
Aleksander Narbut-Łuczyński,
prezes ZLP płk Walery Sławek
(fot. NAC)**

W armii Niepodległej

W II Rzeczypospolitej Mond wspinał się po szczeblach kariery zawodowego oficera. Najpierw ukończył sześciotygodniowy kurs dla wyższych dowódców w Warszawie. W 1921 r. przez kilka miesięcy był Komendantem Miasta Wilna, a w październiku 1921 r. został przeniesiony do Kołomyi, na stanowisko dowódcy 49. pułku piechoty Strzelców Kresowych. Po krótkim stażu skierowano go na kurs dowódców pułków i piechoty dywizyjnej w Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia Armii w Rembertowie, który ukończył w lipcu 1922 r. Wrócił do Kołomyi w stopniu podpułkownika, a dwa lata później był już pułkownikiem.



**Czerwiec 1936 r. Uroczystości 10-
lecia rządów prezydenta
Ignacego Mościckiego w
Krakowie. Wojewoda krakowski
Michał Gnoiński i gen. Bernard
Mond na defiladzie (fot. NAC)**

W II Rzeczypospolitej Mond wspinał się po szczeblach kariery zawodowego oficera. Najpierw ukończył sześciotygodniowy kurs dla wyższych dowódców w Warszawie. W 1921 r. przez kilka miesięcy był Komendantem Miasta Wilna, a w październiku 1921 r. został przeniesiony do Kołomyi.

Od marca 1927 r. datują się związki płk. Monda z Krakowem; przeniesiono go na stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej, stacjonującej w mieście 6. Dywizji Piechoty. Po kolejnym kursie w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie został awansowany w październiku 1932 r. na stanowisko dowódcy 6. DP, a w grudniu prezydent Ignacy Mościcki mianował go generałem brygady.

To był szczyt wojskowej kariery Monda. Co prawda marszałek Józef Piłsudski w swoich opiniach o generałach doceniał dzielność Monda, a w marcu 1937 r. gen. Leon Berbecki chwalił na manewrach jego „logiczną, zdrową i prostą koncepcję taktyczną”, ale już generał do prac przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych

Stanisław Kwaśniewski uważał, że:

„na stanowisko dowódcy dywizji wyniosła go jego chwalebna przeszłość wojenna ze szczebla średniego – bez przygotowania na szczebel wyższego dowodzenia”.

Czas próby

Wiosną 1939 r. dywizji gen. Monda wyznaczono początkowo rolę odwodu Armii „Kraków”. W połowie sierpnia skierowano go jednak na bezpośrednie zaplecze śląskiej linii obrony. Nakazał rozwinięcie swoich pułków i przygotowanie pozycji obronnej w rejonie Pszczyny. Przez trzy dni bronił tej pozycji, która ostatecznie została przełamana atakiem czołgów niemieckiej 5. Dywizji Pancerniej. Po ich pojawieniu się na tyłach obrony gen. Mond uznał, że dywizja została rozbita i z takim meldunkiem pojechał do sztabu armii.

Gdy okazało się, że z okrążenia wydostało się jednak kilka batalionów piechoty i część artylerii, odtworzył jednostkę i poprowadził ją do dalszych działań. Dywizja nie zdołała jednak utrzymać przyczółka na zachodnim brzegu Dunajca ani obronić linii Sanu. Wraz z Armią „Kraków” gen. Mond podjął próbę przebicia się do Lwowa.

17 września 1939 r. jego pułki zepchnęły ze swojej drogi niemiecką 28. Dywizję Piechoty pod Józefowem i Nowinami. Następnego dnia odbito Narol. Gen. Mond chciał poprowadzić żołnierzy w kierunku Rawy Ruskiej. Zajęto Werchratę i Monastyr, ale dalsze natarcie zostało przez Niemców zatrzymane.

W wolnych chwilach kibicował zawodnikom
Gwardyjskiego Klubu Sportowego „Wisła”.

Próba marszu przez rejon Cieszanowa także się nie powiodła. Pod groźbą zbombardowania oddziałów, przekazaną przez niemieckiego parlamentariusza, gen. Mond zdecydował się na przerwanie walki. Wydał rozkaz zniszczenia ciężkiego sprzętu i rozwiązania jednostek. Żołnierze małymi grupkami mieli podążyć do granicy węgierskiej albo poddać się. On sam pozostał z rannymi i 20 września poszedł do niewoli.

Niemcy przetransportowali gen. Monda do Oflagu VII A w Murnau, potem do Oflagu IV B Königstein, i w końcu do Oflagu VI B Dössel, w zachodnich Niemczech. 1 kwietnia 1945 r. został wyzwolony przez armię

amerykańską i przewieziony na rekonwalescencję do Francji.



Czerwiec 1935 r. Mecz piłki nożnej Kraków - Berlin w Krakowie. Powitanie drużyny niemieckiej. Widoczni m.in.: gen. Bernard Mond (w mundurze, trzyma kwiaty) i wiceprezydent Krakowa Rudolf Radzyński (fot. NAC)



Luty 1939 r. Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym FIS w Zakopanem. Prezes PZN Aleksander Bobkowski w towarzystwie gen. Bernarda Monda (fot. NAC)

W PRL

W styczniu 1946 r. gen. Mond zdecydował się wrócić do Polski. Został kierownikiem krakowskiego oddziału w Państwowym Biurze Podróży „Orbis”, ale w 1950 r. „sanacyjnego generała” zwolniono z pracy. Po dłuższych poszukiwaniach znalazł zatrudnienie jako magazynier materiałów budowlanych w Spółdzielni „Grzegórzki”. W wolnych chwilach kibicował zawodnikom Gwardyjskiego Klubu Sportowego „Wisła”.

Zmarł 5 lipca 1957 r. Został pochowany w wojskowej części cmentarza Rakowickiego przy ul. Prandoty.

W wojsku zasłużył sobie na Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, czterokrotnie Krzyż Walecznych i Złoty Krzyż Zasługi, a także okazałą kolekcję pomniejszych odznaczeń polskich, austro-węgierskich, estońskich, łotewskich i rumuńskich.

Tekst pochodzi z serii *Małopolscy Bohaterowie Września 1939*

COFNIJ SIĘ